

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Popławska

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Nowe Miasto w Poznaniu Anity Zwolińskiej - Smukały

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2016 r.

sprawy **M. P.**

oskarżonego z art. 288 § 1 k.k. i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 12 listopada 2015 roku, sygn. akt. III K 1107/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Łukasza Mieloch 516, 60 zł (z VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł i wymierza mu 180 zł opłaty za drugą instancję jednocześnie zwalniając go od zapłaty kosztów pomocy prawnej udzielonej mu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sławomir Olejnik

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2015r., w sprawie III K 1107/14, Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu **uznał oskarżonego M. P. za winnego przestępstw z art. 288 § 1 k.k. oraz z art. 222 § 1 k.k.**, za które wymierzył mu kary odpowiednio 6 miesięcy oraz 4 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 20 godzin miesięcznie, które następnie połączył, wymierzając oskarżonemu karę łączną 8 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Nadto, orzeczono wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz A. P. (2) kwoty 534,93 zł. Na podstawie stosownych przepisów zasądzono od Skarbu Państwa koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, zaś od oskarżonego zasądzono na rzecz Skarbu Państwa częściowo koszty sądowe, za wyjątkiem kosztów obrony z urzędu (k. 251-252 akt).

Przedmiotowy wyrok zaskarżył **apelacją obrońca oskarżonego M. P.**, kwestionując go w całości i zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie

materiału dowodowego, skutkującą błędnymi ustaleniami faktycznymi, przyjętymi za podstawę wyroku i mającymi wpływ na jego treść, poprzez ustalenie, że oskarżony popełnił zarzucane mu przestępstwa.

W konsekwencji podniesionych zarzutów, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego M. P. od zarzucanych mu czynów (k. 281-284 akt).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego M. P. okazała się niezasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo, jak i winę oskarżonego odnośnie przypisanych mu przestępstw. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się *in concreto* do zarzutów apelacyjnych zawartych w środku odwoławczym obrońcy oskarżonego należy na wstępie stwierdzić, że żaden z nich, nie zasługiwał na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż błędne ustalenia faktyczne mogą powstać w dwóch sytuacjach, a mianowicie: gdy sąd orzekający dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonych dowodów albo co prawda gdy poprawnie oceniono materiał dowodowy (co do wiarygodności poszczególnych dowodów), lecz na skutek wadliwego rozumowania wyciągnięto błędne wnioski. W przedmiotowej sprawie żaden z tych przypadków nie miał miejsca.

Dodać należy, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, a nadto jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zatem pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), a jednocześnie stanowi wynik wyczerpującego i logicznego rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996r., sygn. akt II KRN 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974r. sygn. akt Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać błędy w rozumowaniu Sądu I instancji. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, nie można oczekiwać, że zostanie ona uwzględniona. Byłoby to, bowiem postępowanie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia i tym podobne pseudo – argumenty na działalność racjonalną, opartą na dowodach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 01 czerwca 1992r., sygn. akt II Aka 116/92, opubl. w KZS 1992/3-9/129).

Odnosząc powyższe rozważania prawne do realiów przedmiotowej sprawy, należy stwierdzić, iż obrońca oskarżonego M. P. nie wykazał takich błędów w rozumowaniu Sądu I instancji. Apelacja zawierała wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Nie została ona poparta rzeczową argumentacją opierającą się na zebranych dowodach. Motywy przedstawione w apelacji w żaden sposób nie podważały poprawności toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wbrew twierdzeniom apelującego, w ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy w sposób trafny i uzasadniony uwzględnił przy ocenie wartości dowodowej - zarówno wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań pokrzywdzonej, fakt nieukrywanego i silnego konfliktu rodzinnego, jaki ma między nimi miejsce. Okoliczność ta powinna szczególnie

uczulić Sąd przy analizie i ocenie dowodów z ich przesłuchania. Sąd Rejonowy podolał temu zadaniu, dokonując wyważonej, celnej i skrupulatnej oceny całości materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, nie zapominając o ewentualnym wpływie konfliktu na treść składanych wyjaśnień i zeznań.

Przechodząc do zarzutu błędnej oceny dowodów, Sąd Okręgowy stwierdza, że stanowisko apelującego nie zasługuje na uwzględnienie. W przekonaniu Sądu odwoławczego, słusznie Sąd I instancji w kluczowym zakresie odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, a swoje stanowisko w tym względzie należycie i logicznie uzasadnił. Sąd odwoławczy w całości podziela ocenę tych wyjaśnień i aby jej nie powielać, na nią się powołuje (k. 262 i nast. akt, str. 3 i nast. uzasadnienia). Sąd I instancji wyciągnął prawidłowe wnioski ze składanych przez oskarżonego wyjaśnień i trafnie odmówił waloru wiarygodności w tym zakresie, w którym oskarżony negował swoje sprawstwo. Należy wskazać w tym miejscu, że zaprzeczanie przez oskarżonego dowodom przyznającym fakty go obciążające nie może automatycznie powodować wyeliminowania ich z materiału dowodowego, bez wniknięcia w konkretne okoliczności w nich zawarte. Obowiązkiem bowiem sądu orzekającego w takiej sytuacji jest ustosunkowanie się, który ze sprzecznych dowodów uznaje za wiarygodny, a decyzja w tej kwestii powinna być oparta na rozważeniu konkretnych okoliczności danej sprawy. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji zadaniu temu sprostał, czego wynikiem jest racjonalna, rzeczowa i prawidłowa analiza dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego w powiązaniu z pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym. Nadto, sama tylko okoliczność, że oskarżony zasadniczo zaprzeczał swojemu sprawstwu, nie może być wystarczającym powodem do przyznania jego twierdzeniom waloru wiarygodności, jak chce apelujący, w sytuacji gdy pozostałe zgromadzone dowody w niniejszej sprawie, wersji lansowanej przez oskarżonego przeczą. Nieprzyznanie się przez M. P. do popełnienia zarzucanych mu czynów, jest jego prawem jako oskarżonego i nie budzi wątpliwości, że z samego faktu negowania sprawstwa nic ujemnego dla niego w procesie nie może wynikać. Jednakże inną rzeczą jest ocena dowodów, zwłaszcza, że oskarżony zdecydował się składać wyjaśnienia, w której wolno posługiwać się argumentacją opartą na braku zaprzeczenia, na przemilczeniu przez oskarżonego pewnych szczegółów, na sposobie reagowania itd., bowiem obowiązkiem Sądu orzekającego jest dogłębna analiza wszystkich zebranych w sprawie dowodów, w tym z wyjaśnień oskarżonego, a w konsekwencji uznanie, czy zasługują one na przymiot wiarygodności i mogą stać się podstawą do poczynienia stanowczych ustaleń faktycznych. W przedmiotowej zaś sprawie, Sąd Rejonowy poddał złożone przez oskarżonego wyjaśnienia dogłębnej i wnikliwej ocenie, konfrontując je z pozostałymi zgromadzonymi dowodami, tak osobowymi, jak i rzeczowymi, wyszczególniając wszelkie niespójności i sprzeczności dostrzeżone w złożonych relacjach i dopiero taka analiza doprowadziła go do słusznego wniosku o odmówieniu przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego we wskazanym zakresie.

Należy wyraźnie podkreślić, że wyjaśnienia oskarżonego w toku całego postępowania były niespójne i pokrętne, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd orzekający w pisemnych motywach wyroku, wyszczególniając wszystkie dostrzeżone sprzeczności. Znamienne jest, że oskarżony pierwotnie w ogóle zaprzeczył, jakoby był w miejscu zdarzenia w czasie popełnienia występkę zniszczenia mienia, podczas gdy później częściowo przyznał się do jego popełnienia. Prawidłowo zatem Sąd I instancji uznał, że konsekwentne zeznania pokrzywdzonej A. P. (2) oraz relacje świadka M. W. w zakresie uznanym za wiarygodne w powiązaniu z dowodem w postaci protokołu oględzin i dokonanymi wówczas zdjęciami uszkodzeń oraz korespondującym z powyższymi, dowodem z zeznań świadka W. C. (1), pozwoliły Sądowi I instancji na prawidłowe i wnikliwe ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, a następnie do przypisania sprawstwa i winy oskarżonemu. W szczególności należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy, wbrew twierdzeniom apelującego dostrzegł, że relacje składane przez pokrzywdzoną były nacechowane emocjonalnie, co zresztą jest zrozumiałe i wynika tak z trudnych relacji z synem, jak i dynamiki samego zdarzenia, niemniej słusznie uznał, że były one konsekwentne i spójne z pozostałymi ww. dowodami, zaś poza zakresem analizy pozostawił te, które nie dotyczyły meritum sprawy.

Nie zasługują również na aprobatę zarzuty obrońcy oskarżonego dotyczące nieprawidłowej oceny zeznań świadka M. W.. Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd I instancji odniósł się do okoliczności zmiany zeznań przez świadka w toku postępowania, a następnie rzeczowo i wyczerpująco wyjaśnił w jakim zakresie i dlaczego obdarzył je w przeważającej mierze walorem wiarygodności. Należy zatem podkreślić, że niezasadnie apelujący skupia się na okolicznościach towarzyszących pierwotnie składanej przez świadka relacji, podnosząc że M. W. składała je w obecności pokrzywdzonej, będąc przez nią szantażowana. Niezależnie bowiem od prawdziwości tych twierdzeń,

apelujący pomija, że zeznania M. W. złożone na rozprawie odnośnie samego uszkodzenia mienia były spójne z zeznaniami złożonymi przez świadka w postępowaniu przygotowawczym. Natomiast różnice w składanych relacjach dotyczyły zasadniczo zachowania oskarżonego po uszkodzeniu drzwi oraz jego relacji z matką, co jednak nie miało decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia o jego odpowiedzialności za występki zniszczenia mienia.

Wreszcie należy wskazać, że prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy sprawstwo oskarżonego również w zakresie uszkodzenia szyby. Nie budzi żadnych wątpliwości słuszność oceny zeznań świadka M. W. i uznania ich za niewiarygodne w zakresie, w jakim świadek podała, że nie słyszała ona momentu wybicia szyby, albowiem zasady doświadczenia życiowego i racjonalnego rozumowania – którymi również winien kierować się Sąd orzekający w myśl dyspozycji art. 7 k.p.k. – uczą, że tłukąca się szyba powoduje hałas o znacznym natężeniu, zwłaszcza w godzinach nocnych. Nadto, niezależnie od zeznań pokrzywdzonej, fakt uszkodzenia drzwi do pokoju pokrzywdzonej, drzwi do piwnicy i szyby w oknie stwierdzili funkcjonariusze policji, którzy przyjechali na miejsce zdarzenia bezpośrednio po zajściu, co potwierdzają zeznania R. D. i co zostało następnie udokumentowane w stosownym protokole, a wreszcie zeznał o tym również świadek W. C. (2), którego o zaistniałych szkodach poinformowała pokrzywdzona zaraz po zdarzeniu. Nie ma zatem wątpliwości, iż wszystkich przedmiotowych uszkodzeń dokonał w dniu zdarzenia oskarżony, zaś odmienne twierdzenia apelującego należy uznać za gołosłowne i nie zasługujące na aprobatę.

Nie ma również racji obrońca oskarżonego kwestionując ocenę dowodów z zeznań pokrzywdzonych funkcjonariuszy policji Ł. S. i M. U., dotyczących naruszenia przez oskarżonego ich nietykalności cielesnej i poczynienia na ich podstawie stanowczych ustaleń faktycznych przez Sąd Rejonowy. Przede wszystkim, należy stwierdzić, że już tylko jasne i klarowne zeznania ww. świadków, którzy (wbrew twierdzeniu apelującego) konsekwentnie opisywali przebieg zdarzenia, w tym również jeśli chodzi o ich postawę, zachowanie oskarżonego, kolejność zdarzeń i uczestnictwo w nich poszczególnych osób, spowodowały, że brak było podstaw by odmówić przynajmniej wiary ich relacjom. Należy również wskazać, że pośrednio korespondowały z nimi relacje świadków M. F. i T. Z.. Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd odwoławczy w ślad za Sądem orzekającym, nie dopatrywał się tendencyjności w złożonych przez nich relacjach. Każda z osób opisywała przebieg zdarzenia z własnej perspektywy, nie obciążając ponad miarę oskarżonego, co dodatkowo potwierdza, że nie uzgadniali oni jednej wspólnej wersji inkryminowanego zdarzenia. Skarżący, poza gołosłownymi twierdzeniami mającymi na celu zdyskredytować zeznania przesłuchanych świadków, nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających lansowaną przez siebie tezę. W tym miejscu warto przypomnieć, że to agresywne zachowanie oskarżonego w dniu zdarzenia było przyczyną wezwania policji przez A. P. (2), nadto podczas obu inkryminowanych zdarzeń oskarżony pozostawał pod wpływem alkoholu, co – jak trafnie podniósł Sąd Rejonowy – mogło zaburzyć jego proces percepcji, zapamiętywania i odtwarzania zapamiętywanych zdarzeń.

Reasumując, wbrew twierdzeniom zawartym we wniesionej apelacji, nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd I instancji dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków i zgromadzonych dokumentów, stanowisko swoje w tej kwestii należycie i przekonująco uzasadnił w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy dysponując więc kompletnym materiałem dowodowym, w zgodzie z art. 7 k.p.k., ocenił w/w dowody.

Na marginesie Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest nie tylko obowiązkiem sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś w sposób uznany dla oskarżonego za korzystny, wybiórczy, formułuje zarzuty apelacyjne i je uzasadnia, przedstawia własny pogląd co do sposobu oceny materiału dowodowego nie uwzględniając przy tym całokształtu materiału dowodowego. Jednakże, co jeszcze raz należy podkreślić, bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważenia

stanowiska sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 października 1999 r. w sprawie o sygn. II AKa 71/99, opubl. OSPriP nr 9, poz. 23).

Reasumując, w warunkach niniejszego postępowania wina i sprawstwo oskarżonego odnośnie zarzuconych mu występków została w sposób nie budzący wątpliwości wykazana. Prawidłowe ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd I instancji uzasadniały ich subsumcję pod przepisy art. 288 § 1 k.k. oraz art. 222 § 1 k.k.

Z uwagi na to, że złożona w sprawie apelacja skierowana była przeciwko całości rozstrzygnięcia Sądu I instancji, Sąd Odwoławczy zobligowany był również do skontrolowania prawidłowości orzeczenia o karze (art. 447§1 k.p.k.). Mając na względzie dyrektywy wymiaru kary zawarte w przepisach art. 53 § 1 i 2 k.k., stwierdzić należało, iż wymierzone wobec oskarżonego kary jednostkowe, jak i kara łączna ograniczenia wolności, polegające na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne są adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości zarzuconemu przestępstw, a Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy rozważył zarówno okoliczności obciążające (uprzednia karalność oskarżonego, działanie pod wpływem alkoholu, determinacja w zachowaniu przy popełnieniu czynu z art. 288 § 1 k.k. oraz godzenie w dobro prawne dwóch osób z użyciem nieuzasadnionej przemocy przy popełnieniu czynu z art. 222 § 1 k.k.), jak i okoliczności łagodzące (w postaci przede wszystkim częściowego przyznania się do jednego z zarzutów). Sąd odwoławczy, podzielił także stanowisko Sądu I instancji wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż to właśnie kara ograniczenia wolności, może w największym stopniu w wychowawczy sposób wpłynąć na oskarżonego i wdrożyć go do przestrzegania norm porządku prawnego, czego zresztą nie kwestionował apelujący.

Należy więc stwierdzić, iż prawidłowo Sąd I instancji wymierzył oskarżonemu kary jednostkowe ograniczenia wolności w rozmiarze 6 miesięcy za czyn z art. 288 § 1 k.k. oraz 4 miesięcy za występki z art. 222 § 1 k.k., zaś przy wymiarze kary łącznej, Sąd I instancji prawidłowo określił jej rozmiar na 8 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w miesiącu, słusznie biorąc pod uwagę dyspozycje płynące z przepisów art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. dotyczące łączenia kar. W szczególności zważając na dużą zwartość czasową popełnionych czynów, słusznie kierował się przy jej wymiarze zasadą absorpcji.

Zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie wzbudziło również rozstrzygnięcie dotyczące obowiązku naprawienia szkody, które winno zniwelować skutki czynu oskarżonego popełnione na szkodę A. P. (2) i uczynić zadość roszczeniom pokrzywdzonej. Prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy wysokość szkody, słusznie uznając, że oskarżony winien ponieść ciężar kosztów związanych z naprawą i wymianą uszkodzonych przez siebie rzeczy.

Uwzględniając wszystkie poruszone wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy, nie znalazł podstaw by ingerować w treść orzeczenia Sądu I instancji tak odnośnie ustaleń co do sprawstwa i zawinienia oskarżonego, jak również w zakresie kwalifikacji prawnej przypisanych mu przestępstw oraz należnego za to wymiaru kary. Wszystko to spowodowało, że zaskarżony wyrok został w całości utrzymany w mocy, o czym orzeczono w pkt 1 wyroku. Jak wcześniej zaznaczono, obrońca oskarżonego nie zawarł w apelacji żadnych rzeczowych argumentów, które mogłyby doprowadzić do zmiany, bądź uchylecia zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy, na podstawie § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015.1801.), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. M. kwotę 516,60 zł brutto (1/2 stawki maksymalnej, tj. 420,00 zł netto + 23% VAT w kwocie 96,60 zł) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym (pkt 2 wyroku).

W przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł w pkt 3 wyroku, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zasądzać od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego w kwocie 50 zł i wymierzając mu opłatę w kwocie 180 zł, a jednocześnie na podstawie art. 624 § 1

k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej mu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

/-/ Sławomir Olejnik